

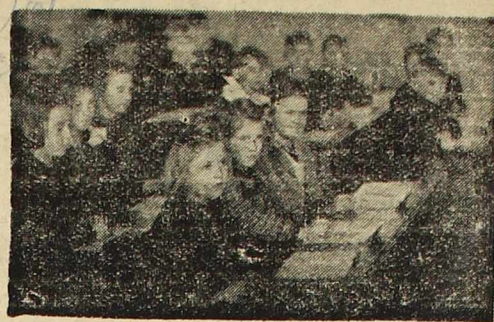
SŁOWO POLSKIE

ROK IV

Czwartek, dnia 24 marca 1949 r.

Nr 82 (851)

WROCŁAW — JELENIA GÓRA — WAŁBRZYCH — LEGNICA — OPOLE — GÓRZÓW



CZEKA SZKOŁA W KUDOWIE. DZIECI PODCZAS WYKŁADU

Rezolucja Krajowej Narady Oszczędnościowej

Zadanie oszczędzenia 115 miliardów zł będzie wykonane i przekroczone

Do robotników i pracowników fabryk, kopalń, hut, transportu i wszystkich przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych. Do chłopów małych i średniorolnych, do pracowników biur, instytucji i urzędów, do ogółu ludności pracującej kraju wezwane Krajoje Narady Oszczędnościowej, która się odbyła w Warszawie w dn. 20 i 21 marca 1949 r. — brzmią pierwsze słowa rezolucji, która przypomina następnie wielkie osiągnięcia uzyskane dzięki zdobyciu władzy przez lud pracujący, z klasą robotniczą na czele i dzięki gospodarce planowej.

Produkcja przemysłowa Polski przekroczyła już poziom przedwojenny, zaś transport kolejowy przewozi o 43 proc. więcej tonażu, niż przed wojną, również obroty portów kształtują się na poziomie wyższym od przedwojennego.

Rolnictwo nie rozwiązało jeszcze co prawda sprawy zaopatrzenia kraju w tuszęce białko zwierzęce, przekroczyło jednak w roku 1948 przeciętny poziom przedwojenny produkcji zbóż na głowę ludności.

Ten szybki i silny rozwój produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej — czytamy dalej w rezolucji — umożliwił wydatną poprawę bytu mas pracujących, czego wyrazem jest systematyczny wzrost realnych zarobków świata pracy. Przepiętny realny dochód rodziny robotniczej kształtuje się dziś na poziomie wyższym, niż przed wojną.

Te osiągnięcia naszej ludowej gospodarki świadczą wybitnie o jej wyższości nad gospodarką krajów kapitalistycznych — stwierdza rezolucja.

Osiągnięcia te umożliwiają przejście od odbudowy do planowej rozbudowy sił wytwórczych kraju, wytyczonej przez plan gospodarczy na r. 1949

i przede wszystkim przez plan 6-letni. Dzięki realizacji tych planów Polska przekształci się ostatecznie w kraj przemysłowo-rolniczy.

Dzięki realizacji tych planów wzrośnie znacznie dobrobyt materialny najsłabszych mas i stopień ich kultury.

Dzięki realizacji tych planów obecne pokolenie Polaków zbuduje w swoim kraju fundamenty ustroju socjalistycznego.

Ażby osiągnąć jednak wielkie zamierzenia planu — podkreśla rezolucja — aby zbudować setki i tysiące nowych zakładów przemysłowych, domów mieszkalnych, szpitali, szkół, teatrów itp., aby uzbogacić nasze rolnictwo w nowoczesną technikę — gospodarka polska musi zmobilizować środki materialne.

Nagromadzenie środków materialnych odbędzie się u nas w sposób zasadniczo odmienny od kapitalistycznego, nie przez obniżkę realnych płac robotniczych, lecz przy ich systematycznej i dalszej poprawie.

Nie w drodze wyzysku wsi, lecz — dzięki sojusznictwu robotniczo-chłopskiemu — w drodze równoległego wzrostu dobrobytu zarówno w mieście jak i na wsi.

Nie przez wyzysk innych narodów, a przy szczerej współpracy gospodarczej z nimi.

I nie w drodze zaprzędania się, śladem burżuazji krajów Eu-

ropy zachodniej imperializmowi amerykańskiemu, lecz o własnych siłach, wspartych braterską pomocą potężnego Związku Radzieckiego.

Wewnątrz naszej gospodarki kryją się potężne, niewyżyskane rezerwy. Nie wyzyskujemy dotąd w pełni dnia roboczego i tracimy w ten sposób miliony złotych rocznie.

Częste są jeszcze postoje. Nasze maszyny i urządzenia nie pracują jeszcze na pełnym obciążeniu, a czas ich wyzyskania nie osiąga często nawet 50 procent.

Produkujemy, a zwłaszcza budujemy zbyt wolno, zamrażając w ten sposób wielkie środki finansowe.

Wydańność pracy w naszych zakładach jest nierzadko niższa niż przed wojną.

Nagminne są wypadki nadmiernego zużycia surowców i materiałów pomocniczych, węgla i energii elektrycznej.

W miliony metrów i sztuk gotowego towaru i półfabrykatów urasta corocznie ilość odpadków i braków w naszym przemysle, transporcie i rolnictwie.

Ogromne sumy traci nasza gospodarka na skutek wielkiej

ilości produkcji niższych gatunków i złego magazynowania towarów.

Aparat administracyjny państwa i samorządu, który przy władzy robotników i chłopów winien być tani i sprawny, wciąż jeszcze kosztuje nas zbyt drogo z powodu przerostów biurokratycznych.

Nie zawsze dobrze i właściwie wykorzystujemy wielki kapitał umiejętności robotników, techników, inżynierów i uczonych.

Nie wyzyskujemy dotychczas należycie twórczej inicjatywy tysięcy racjonalizatorów i wynalazców spośród klasy robotniczej i inteligencji pracującej.

Wykorzystać te ogromne rezerwy dla realizacji planów dobrobytu i budowy fundamentów socjalizmu — oto centralne zadanie stojące dzisiaj przed nami w dziedzinie gospodarczej — stwierdza rezolucja.

Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wskazał jasno, jak wykonać to zadanie.

Podejmując inicjatywę Kongresu Rada Ministrów uchwaliła jako zadanie na rok 1949 osiągnięcie co najmniej 115 miliardów zł oszczędności.

Realizacja tego zadania umożliwi nam:

- 1) rozszerzenie produkcji towarowej masowego spożycia,
- 2) zbudowanie dodatkowej ilości osiedli robotniczych, urządzeń socjalnych i kulturalnych,
- 3) wzmocnienie waluty
- 4) przyspieszenie realizacji naszych planów.

Zadanie to może i powinno być wykonane i przekroczone. Świadczy o tym doświadczenie Czynu Kongresowego oraz cały dotychczasowy dorobek bohaterkiego ruchu współzawodnictwa pracy.

Robotnicy, technicy, inżynierowie, pracownicy biur, instytucji i urzędów!

Krajowa Narada Oszczędnościowa wzywa was do walki o przedterminowe wykonanie planu i realizacji zadań oszczędnościowych na rok 1949. Rozszerzmy w tym celu ruch współzawodnictwa i wznieśmy go na wyższy poziom. Niechaj każdy zakład, oddział, brygada, każdy pracownik podejmą konkretne, ujęte w cyfry i normy zobowiązania, które zapewnią krótsze terminy wykonania państwowych planów i większe, od zaplanowanych przez Państwo, oszczędności ciągłą, rytmiczną i równomierną pracę, zakładów produkcyjnych, podniesienie jakości, oszczędność surowca, opa-

łu, energii, zmniejszenie prądu odpadków i braków, skrócenie czasu postoju maszyn, sprawnienie i ulepszenie pracy.

Wzmocnijmy świadomą dyscyplinę pracy, właściwą wolności wytwórcy i współgospodarzowi w zakładzie. Rozwijając ruch współzawodnictwa w pełni i celowo wykorzystajmy środki przyznane na podniesienie bezpieczeństwa i higieny pracy, ulepszenia pomieszczenia i warunki pracy, w których pracownik przebywa.

Za przykładem załóg hut „Kościuszkowski” i „Ostrowiec”, kolejarzy węzła poznańskiego oraz innych zakładów, które podjęły na naradzie uroczyste zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe organizujmy potężny, powszechny ruch współzawodnictwa.

To będzie nasz wkład w umocnienie frontu pokoju i naszą odpowiedzialność przed narodem i światem. Niech żyje masowe współzawodnictwo w naszym kraju.

Niech żyje budownictwo socjalistyczne.

Niech żyje Polska Ludowa.

Przemówienie min. Mince

Będziemy produkować nie tylko więcej ale taniej, oszczędniej i lepiej

Mistrzów oszczędzania otoczymy opieką

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów minister Mince wygłosił dnia 21 marca 1949 r. na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej następujące przemówienie:

Towarzysze i Obywatele. Sądzę, że będzie wskazane rozpatrywać naszą dzisiejszą naradę i wyniki przez nią osiągnięte na tle pewnej ogólnej charakterystyki sytuacji gospodarczej w naszym kraju.

Jeżeli spróbować dać ogólną charakterystykę obecnej sytuacji gospodarczej w naszym kraju, to przede wszystkim należałoby dać odpowiedź na pytanie, jakie wyniki osiągnęliśmy w rezultacie przeprowadzonej w styczniu reformy płac i reformy norm.

Jak wiadomo przeprowadzona w styczniu reforma płac i norm była przedsięwzięciem bardzo trudnym. Należało gruntownie zmienić przestarzały i zabagniony system płac. Należało zrewidować i ustalić na nowo tysiące i dziesiątki tysięcy norm. Należało równocześnie przeprowadzić pewne istotne zmiany w układzie cen i znieść system zaopatrzenia kartkowego.

W ten sposób należało przeprowadzić wielką pracę jednocześnie w czterech trudnych i

skomplikowanych płaszczyznach.

Nic dziwnego, że w tych warunkach wróg klasowy starał się wszystko zrobić, żeby poprzez szeptaną propagandę, po

szeregach klasy robotniczej i nawet w szeregach aktywnego gośpodarczego czy administracyjnego było wielu sceptyków, było wielu ludzi, którzy wątpili, czy to duże zamierzenie, da się skutecznie przeprowadzić.

Byli ludzie, którzy twierdzili, że w rezultacie reformy nie zostanie osiągnięta żadna faktyczna podwyżka płac. A jak wyszło w rzeczywistości?

Już w styczniu rzeczywiste wypłaty wzrosły w stosunku do listopada w rozmaitych gałęziach przemysłu od 21 do 53,5 proc., a w lutym i marcu trwał

dalszy wzrost wypłat, przynoszący realną podwyżkę zarobków.

Byli ludzie, którzy twierdzili, że nowe normy nie zostaną przyjęte przez klasę robotniczą, że wydajność nie tylko nie podniesie się, ale, że spadnie i że się załamanie. A jak wyszło w rzeczywistości? Istotnie, na początek stycznia były pewne wahania w wydajności, ale już w lutym i w marcu wydajność idzie stale w górę i na wielu odcinkach nowe normy są przekraczane z wielkimi nadwyżkami.

Byli ludzie, którzy twierdzili, że wybuchnie inflacja. A jak wyszło w rzeczywistości? Dzięki właściwej polityce finansowej i dzięki właściwej polityce cen, nie bacząc na wielkie podniesienie wypłat gotówkowych, emisja, obieg banknotów jest obecnie mniejszy, niż był przed reformą.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

Krajowa Narada Oszczędnościowa do Prezydenta R.P.

Krajowa Narada Oszczędnościowa uchwaliła przesłać Prezydentowi Rzeczypospolitej następujące pismo:

Obywatelu Prezydencie!

Uczestnicy Krajowej Narady Oszczędnościowej, zebrani w Warszawie w dniach 20 i 21 marca br. zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że dołożą wszelkich wysiłków, aby system oszczędzania, prawa ekonomiczne naszej gospodarki i niezbędny element budownictwa socjalistycznego, zapanował w całym naszym życiu gospodarczym, społecznym i państwowym.

W toku obrad przedstawiciele robotników, chłopów, inteligencji pracującej, przewodnicy pracy, racjonalizatorzy procesów produkcyjnych — omówili dotychczasowe doświadczenia w dziedzinie ruchów współzawodnictwa pracy, wynalazczości robotniczej i oszczędności, ujawnili istniejące wypadki marnotrawstwa, krytykowali braki dotychczasowej pracy, nakreślili zadania na przyszłość.

Doszlśmy jednomyślnie do wniosku, że we wszystkich gałęziach naszej gospodarki narodowej, w działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw uspołeczniczonych, w administracji publicznej i w działalności inwestycyjnej, kryją się olbrzymie, niewykorzystane obecnie albo marnotrawione rezerwy. Racjonalne wykorzystanie rezerw po-

zwoli na przedterminowe wykonanie planów gospodarczych, a tym samym na znaczne przyspieszenie rozwoju gospodarczego Polski, na szybsze podniesienie dobrobytu i kultury mas pracujących, na przyspieszenie budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że po wrocie do naszych miejsc pracy, wszyscy dołożymy swych sił i energii, aby zobowiązania te stały się powszechne, aby klasa robotnicza, chłop i inteligencja pracująca wzięły masowo, czynny udział w wielkim ruchu wprowadzenia stałego systemu oszczędzania, a więc dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy i zapewnienia przedterminowego wykonania planu trzyletniego.

Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że polskie masy pracujące potrafią nie tylko wcielić w czyn uchwały Rządu o stałym systemie oszczędzania, ale także przekroczyć wyznaczone w tej uchwale zadania oszczędnościowe na rok 1949.

W ten sposób przyczynimy się do szybszego rozwoju naszej Ojczyzny, aby ją przekształcić w kraj bogaty i szczęśliwy.

Pod ochroną policji demonstrują faszyci angielscy

LONDYN (PAP). — Grupa faszystów brytyjskich, którym przewodził Mosley, próbowała zorganizować pochód przez główne ulice Londynu. Na skutek zdecydowanego wrogiego stanowiska wobec demonstrujących ze strony mieszkańców stolicy, zebrano znaczne oddziały policji zmotoryzowanej, konnej i pieszej, która chroniła grupę faszystów na trasie ich przemarszu.

Pomimo tak znacznej ochrony, demonstranci byli zmuszeni zrezygnować z pochodu przez główne ulice. Wierując się na ulice boczne. Jak donosi prasa, w końcowej fazie pochodu ilość policji była dwukrotnie większa od demonstrujących. W czasie przemarszu na jednym z placów faszystów, występujący na trybunie, byli chronieni przez poczwórny rząd policji pieszej i konnej. Pomimo tak szczernej ochrony doszło do wielu starć. Policja aresztowała 34 osoby.

„Aleksandra” będzie wydobyta

SZCZECIN (PAP). — W związku z pomyślnymi warunkami atmosferycznymi GAL rozpoczął w dniu 21 bm. w Szczecinie roboty przy dużym wraku towarowym „Aleksandra” o długości 52 m., który spoczywa na dnie przekopu parnickiego. Statek ten zatonał w czasie wojny od bomb, która silnie wgniotła burtę, powodując duże przetoki. Prace

przy tym wraku przerwał okres zimy. W roku ub. założono odpowiednie plastry betonowe. O ile nie zajdzie konieczność dalszych napraw podwodnych, statek ten w niedługim czasie będzie wydobyty. W obecnym stanie prac znaleziono wodoszczelny pokład górny i zniszczona budowa kapitańska.

Jeszcze jedna katastrofa samolotu „mostu powietrznego”

BERLIN (PAP). Jak donosi z Sleszwik-Holstyn, wydarzyła się tam katastrofa czteromotorowego samolotu brytyjskiego, obsługującego „most powietrzny”. Trzej nowi i 16 Brytyjczyków.

członkowie załogi zginęli, a jeden został ciężko ranny. W ten sposób „most powietrzny” pochłonął już 44 osoby w tym 28 Amerykanów i 16 Brytyjczyków.

Dalszu ciąg przemówienia min. Minca

Rosnący kraj musi otrzymać wszystko co jest potrzebne dla wspaniałego rozwoju

(Dokończenie ze str. 1-szej)
Wynika z tego, że nadzieje wrogów zbankrutowały, a przezwyciężeni niewiernych Tomaszów i sceptyków zostały przekreślone przez życie. Wynika z tego, że partia, zw. zaw., administracja potrafiła przy wspólnym skoordynowaniu działań przeprowadzić skutecznie te wielkie i trudne przedsięwzięcia.

Wynika z tego, że klasa robotnicza wykazała dużo mądrości i świadomości, zadania Kongresu Zjednoczeniowego zostały wykonane i mamy obecnie niedoskonały, ale znacznie lepszy od poprzedniego, system plac, który zapewni realną podwyżkę, która stanowi bodziec do wzrostu wydajności i podstawę do dalszego, zwycięskiego marszu naprzód.

Skuteczne i pomyślne przeprowadzenie reformy plac i norm, połączone ze zniesieniem systemu kartkowego jest niewątpliwie poważnym sukcesem, jest dodatnim zjawiskiem w naszej gospodarce.

Wynika z tego, że klasa robotnicza wykazała dużo mądrości i świadomości, zadania Kongresu Zjednoczeniowego zostały wykonane i mamy obecnie niedoskonały, ale znacznie lepszy od poprzedniego, system plac, który zapewni realną podwyżkę, która stanowi bodziec do wzrostu wydajności i podstawę do dalszego, zwycięskiego marszu naprzód.

Produkujemy więcej mięsa niż w latach 1945, 1946, 1947

Ale są w naszej gospodarce zjawiska ujemne, które budzą i słusznie budzą w masach pracowniczych niepokój.

Takim ujemnym zjawiskiem w naszej gospodarce jest zachwianie równowagi rynkowej przede wszystkim na odcinku mięsa i tuszu. Co to znaczy zachwianie równowagi rynkowej na odcinku mięsa i tuszu?

Zachwianie równowagi rynkowej następuje wtedy gdy towaru jest za mało w stosunku do ilości pieniędzy, którymi dysponują ludzie chcący ten towar kupić. To właśnie nastąpiło teraz u nas na odcinku mięsa i tuszu.

Dlaczego to nastąpiło? Czy teraz w 1949 r. mamy mięsa i tuszu mniej niż w r. 1948, 47, 46? Czy nawet 45? Bo przecież w 1947 i 46, a nawet w niektórych miesiącach 45 r. mięsa było po prostu więcej niż w 1948, 47, 46. W 1949 roku mięsa jest mniej niż w r. 1946, 47 czy 1945? Nie!

My produkujemy teraz w naszym rolnictwie na głowę ludno

ści prawie 4 razy więcej mięsa i tuszu niż w roku 1945 i więcej niż w 1946 i 47. Gdzie więc leży odpowiedź na pytanie? W 1945 roku zatrudnionych w przemyśle i zamieszkałych w miastach było znacznie mniej, zarobki były niższe, a więc i popyt na mięso był mniejszy. W 1946 i 47, a także w 1948 i 49, popyt na mięso był większy, a więc i produkcja mięsa i tuszu była większa. W 1949 roku popyt na mięso był jeszcze większy, a więc i produkcja mięsa i tuszu była jeszcze większa. W 1949 roku popyt na mięso był jeszcze większy, a więc i produkcja mięsa i tuszu była jeszcze większa.

Może powstać pytanie, czy takie zachwianie równowagi rynkowej istnieje przy systemie kapitalistycznym, i jeżeli istniało to jak sobie z tym kapitaliści radzi? Owszem takie zachwianie równowagi istniało w systemie kapitalistycznym.

Nie weszliśmy na drogę gospodarki kapitalistycznej

Tam stałym zjawiskiem było raczej zachwianie równowagi w odwrotnym kierunku. Towaru było za dużo w stosunku do pieniędzy, którymi ludzie rozporządzali. Ale czasem, bardzo rzadko, okazywało się, że w stosunku do popytu na dany towar tego towaru jest za mało. Jak sobie wtedy kapitaliści radzili? Bardzo prosto. Ceny szły reptownie w górę. Bogaci się kupcy spekulanci i pośrednicy. Cena towaru stawała się niedostępną dla mas pracujących, szereg kupujących rezygnował, odpadało i równowaga się przywracała.

Nie ulega wątpliwości, że gdybyśmy chcieli u nas w 1949 r. zastosować te kapitalistyczne metody, to byłoby to łatwe i proste i moglibyśmy przywrócić zachwianą na odcinku mięsa i tuszu równowagę rynkową. Np. gdybyśmy zezwolili na podniesienie cen dwu, czy trzy razy w górę, to mięso stałoby się niedostępne dla wielu i szereg konsumentów zrezygnowałby i odpadł. Ale przez to

wzbogaciłby się kupcy, spekulanci i choć równowaga rynkowa zostałaby przywrócona i nie byłoby trudności które obecnie przeżywa my, to ceny i nie tylko mięsa stałyby się niedostępne dla mas pracujących i poważnie obniżyłoby się poziom życia mas i zahamowałby tempo naszego rozwoju.

My na tę drogę nie weszliśmy. Na odwrót. Kupców którzy u silowali windować ceny, przegналиśmy z rynku, ustaliliśmy stałe opłacalne ceny dla chłopów, uruchomiliśmy wielki aparat skupu społecznego i zamiast obciążać konsumpcję, zrobiliśmy kosztem wielkich nakładów wszystko co było możliwe dla rozszerzenia produkcji przez zorganizowanie instruktarzu na wsi, przez zapewnienie wsi większej ilości pasz treściwych, przez zapewnienie opieki weterynaryjnej, przez premie i ulgi podatkowe dla chłopów i przez masową kontrolację.

Czy ta droga, na którą weszliśmy, jest słuszną drogą? Niewątpliwie to jest droga słusza.

Więcej, więcej, więcej...

Czy ta droga da rezultaty? Nie wątpliwe ta droga da rezultaty. Kiedy ona da rezultaty? Zależy to od wielu okoliczności, ale przede wszystkim od energii którą rząd, organizacje społeczne, administracja rolnicza i maszyniści potrafia rozwijać w kierunku przyspieszenia wzrostu produkcji mięsa.

Wynika z tego, że ta choroba, to zachwianie równowagi na odcinku mięsa i tuszu, które obecnie przeżywamy, jest przejściową chorobą. Jest to choroba wynikająca z tego że wzrost produkcji mięsa spóźnia się w stosunku do wzrostu przemysłu, do wzrostu ilości zatrudnionych, do wzrostu stawk płac i funduszu plac. Wynika z tego, że droga do leczenia tej choroby nie leży w zatrzymaniu tempa naszego rozwoju, ale leży w rozszerzeniu produkcji mięsa, w przyspieszeniu wzrostu tego uwiecznionego spóźnienia obecnie o cinka. Wtedy powstaną wszystkie dane, aby stopniowo coraz więcej mięsa szło na konsumpcję mas pracujących. Tyle chciałem powiedzieć o sprawie usuwania z chleba w równowadze rynkowej na odcinku mięsa i tuszu.

Jeżeli przyjrzymy się towarzysze całej naszej gospodarce, to zobaczymy w tej gospodarce wiele choć mniej ostrych takich zachwian, jeżeli chodzi o artykuły produkcyjne i konsumpcyjne. — Proszę towarzyszy! Teraz stali produkujemy znacznie więcej, niż przed wojną. Produkujemy stali 2 miliony, a był czas, że w Polsce produkowało się 600 tys. i wtedy 600 tys.

było za dużo, a teraz te 2 miliony jest za mało. Dlaczego? Dlatego że wtedy się w Polsce nie budowało, że wtedy się w Polsce nie roztroszczało, nie przybywało nowych maszyn, nowych instalacji, nowych fabryk, dlatego wtedy tych 600 tys. ton było za dużo.

A teraz, że względu na nasze rozrastanie, na nasze budownictwo, te 2 miliony jest o wiele za mało.

Budujemy teraz mieszkań robotniczych w Polsce znacznie więcej, niż kiedykolwiek budowało się przed wojną, ale tych mieszkań jest wciąż za mało. Dlaczego? Dlatego, że rośnie liczba osób zatrudnionych, liczba zakładów pracy, bo rośnie liczba nowych przemysłowych fabryk.

Produkujemy tkanin wieloletnich i bawełnianych znacznie więcej, niż przed wojną. Ale jest ich wciąż za mało. A pamiętajmy, że przed wojną po prostu nie było tkanin bawełnianych i bawełnianych było za dużo. Pamiętamy jak niedługo kupiec za chwał swój towar robotnikowi: „Może pan szanowny kupi kretę, w taki deseniek, może takie ubranko, a może pan szanowny kupi bućki na takim obcasie”. Ale „pan szanowny” miał wtedy plót w kieszeni, bo pana szanownego właśnie wyrzucano przed kilku dniami z pracy lub ogłoszono turnusy i „pan szanowny” myślał nie o tym, jak ubrać się, ale jak pierzyć sprządać na życie, a dzisiaj, kiedy rośnie ilość zatrudnionych, kiedy rosną stawki płac i fundusz płac nie ma czasem tego deseni, który

ry się podoba i trzeba czasem zgodzić się na inny deseniek lub inny towar.

Pozwólcie mi towarzysze, na jedno pytanie. Gospodarka sanacyjna przedwojennej Polski przy

Szybko rośnie nasz młody, piękny kraj

Nasza gospodarka przypomina młodego, niezmiennie szybko rosnącego człowieka, któremu nie można narzekać, który z ubrania wyrasta, który buty zdziera, który zjada bochenek chleba na śniadanie i mówi — więcej. I głośno woła — więcej daj więcej, stali daj więcej, daj więcej mieszkań, daj więcej mięsa, daj więcej tkanin, więcej butów, daj i daj, więcej daj, przedaj daj, bez gadania daj (hucne oklaski). Daj, bo ja chcę, daj bo ja szybko rosnę, daj szybko i przedko, bo ja rosnę tak szybko i przedko, jak

pomina mi chylącego się do grobu bezczelnego starca, któremu coraz mniej potrzeba. Produkcja była mała i malala, potrzeby były małe i jeszcze prędzej malala.

Nigdy Polska nie rosła (oklaski).

Towarzysze i Koledzy! Na tę dzisiejszą naradę zebrał się po to, żeby ustalić najlepsze sposoby, jak temu naszemu młodemu, pięknemu, niezmiennie szybko i prężnie rosnącemu krajowi, dać jak najwięcej i jak najprędzej tego wszystkiego, co on potrzebuje (oklaski).

Daj więcej stali, więcej węgla, więcej mieszkań, więcej mięsa, więcej tkanin, więcej butów, więcej szkół, więcej teatrów, więcej miejsc w kinach — tzn. więcej produkować na istniejących warsztatach pracy i budować wciąż nowe i nowe warsztaty pracy.

Oszczędne wykorzystanie naszej pracy

Na to wszystko potrzeba ogromnych środków. Na to wszystko potrzeba najbardziej racjonalnego, oszczędnego wykorzystania największego skarbu, który posiadamy, t. zn. najbardziej racjonalnego i oszczędnego wykorzystania naszej pracy. Tymczasem wiemy i narada dzisiejsza wykazała to dobitnie, że ogromna ilość pracy marnuje się u nas bezużytecznie. Oszczędzić z tym marnotrawstwem, obrócić to, co się bezużytecznie marnuje, na rzeczy skuteczne, pożyteczne na przyspieszenie naszego rozwoju, na przyspieszenie usunięcia bólu, który nas trapi — to jest zadanie dzisiejszej narady.

Kiedy mówimy o redukcji bezużytecznych wydatków, o racjonalizacji pracy, o mechanizacji, o systemie potokowym, o wyłączeniu robotniczej, o lepszym wykorzystaniu surowców, o podniesieniu gatunku towarów — pamiętajmy zawsze że to chodzi o jedną podstawową rzecz, o zaoszczędzenie ludzkiej pracy, o to,

żeby istotna jej część nie marnowała się bezużytecznie, o to, żeby ta marnująca się część pra



cy obrócona była pożytecznie na nasz wzrost, na nasz dobrobyt i na naszą siłę.

Produkować więcej, ale taniej, lepiej i oszczędniej

Co jest nowego w obecnej naradzie? Przecież już dawno mówiliśmy nieraz, i nie tylko mówiliśmy, ale wykonywaliśmy to — mówiliśmy nieraz: więcej węgla, więcej stali, więcej tkanin, więcej produkcji. Ale bardzo często dawaliśmy wprawdzie więcej, ale marnotrawiliśmy pracę. Bo zastanówmy się: jeżeli dać więcej produkcji kosztem nadgodzin i świąt, jeżeli dać więcej produkcji kosztem niecierpliwego zuzycia maszyn, jeżeli dać więcej produkcji kosztem obniżenia gatunku towarów, to przecież to co się zarabia na tej wielkiej ilości, to się w dużym stopniu traci na tych ujemnych czynnikach. Nowość obecnego etapu i to nowe, co jest na obecnej naradzie polega na tym, że nie wystarczy już mówić „więcej”, a trzeba mówić i robić „więcej, taniej, oszczędniej i lepiej”. Dlatego mówimy „więcej” co się tłumaczy „przeterminowo, wykonać plan”. I dlatego mówimy jednocześnie „taniej, oszczędniej i lepiej” co się tłumaczy „walczyć z marnotrawstwem, wprowadzić planowy system oszczędzania”.

Zobowiązania, które zostały przyjęte na obecnej naradzie, mają takie właśnie, a nie inne znaczenie. Więcej, ale i taniej.

Narada uzbroi nas do walki z marnotrawstwem

To jest to nowe co wyszło z tej narady. Z tej narady wyszło niezmuszone przekonanie, że to naradza dyscyplinę pracy, która nie wykorzystuje każdej minuty w dniu pracy, która marnotrawi surowiec, który wyrabia brak, która przedłuża cykl produkcji, która nie wykorzystuje wszystkich możliwości, które tkwią w maszynach, która nie wprowadza ulepszeń i mechanizacji, która przeciwstawia się wynalazczości robotniczej,

więcej ale i oszczędniej, więcej ale i lepiej. Przeterminowo wykonać plan, ale walczyć z marnotrawstwem i rzucić się z żelaznymi prawami systemu oszczędzania.

Jest jeszcze jeden nowy czynnik, który chciałbym podkreślić, jeżeli chodzi o dzisiejszą naradę. Na naradzie ujął się z całą siłą nie tylko nowy stosunek do pracy, nie tylko nowy społeczny stosunek do produkcji, ale nowy społeczny stosunek do dobra społecznego, własności publicznej, do własności socjalistycznej. Pojęcie marnotrawstwa to jest stare pojęcie, ale rozumieć je jest zawsze indywidualnie i jeżeli jakiś człowiek czy rodzina marnotrawiła swoją pracę, to mówiliśmy: „pal ich szesć”, a jest ich ośmiu. Gdzie marnotrawi się pracę, marnotrawi się surowiec, że używa się maszyn w naszym przedsiębiorstwie, we wspólnym przedsiębiorstwie w socjalistycznym przedsiębiorstwie, to to już nie jest indywidualna, osobista, rodzinna rzecz, to już nie jest indywidualne wyrocznie, ale to jest godzenie, bezpośrednie godzenie w interesy całego wielkiego, 25-milionowego narodu. (Hucne oklaski).

Największa impreza piściarska rozpoczęła się we Wrocławiu

W Hali Ludowej rozpoczęły się dziś wielkie doroczne mistrzostwa piściarskie seniorów, w których bierze udział 100 zawodników.

Jest to rekord nie notowany dotychczas w największych o-

środkach Polski tym bardziej godny podkreślenia, że doskonały sportowiec dołnośłasy to przede wszystkim młodzież.

Pełną listę startujących podajemy dziś na stronie 7-mej.

dobry i za liberalni. Nie zwalajmy wszystkiego na ludzką głupotę i naiwność, czy na konserwatyzm i rutynę. Pamiętajmy, że nie żyjemy w próżni, pamiętajmy, że są na świecie podległe wojenni, którzy by chcieli zakłócić nasz pokojowy wysiłek i państwa, o tym, że czasem za „naiwnym” marnotrawcą, za pozornie głupim marnotrawcą może się kryć wróg, nasłany do naszego kraju przez imperialistycznych wojennych podległych.

Skończyć z bałwochwalczym stosunkiem do nauki krajów kapitalistycznych

Pozwólcie towarzysze, że zatrzymam się krótko jeszcze na jednej sprawie, która posiada wielkie znaczenie, a o której w toku dzisiejszej dyskusji mówiono względnie mało.

Jednym z podstawowych elementów planowego systemu oszczędzania jest postęp techniczny. Postęp techniczny potrzebuje jest wielkiej, twórczej pracy naukowej, pracy wielu instytucji, laboratoriów, wielu uczonych, konstruktorów i technologów.

Polska nauka techniczna ma trudną, a czasami i tragiczną przeszłość.

Przed pierwszą wojną światową, a później w Polsce burżuazyjnej, dla polskich naukowców i techników pole działania było niezwykle wąskie. Potem przyszła okupacja niemiecka, pozbawienie możliwości pracy naukowej, zamknięcie warsztatów badawczych i wiele morderstw połączonych na naukowcach i technikach polskich.

Dziś wiele z tych zniszczeń zostało już odbudowanych, wiele warsztatów, naukowych instytucji i laboratoriów pracuje i w dużym stopniu, nie mówiąc już o społecznych warunkach, które się całkowicie zmieniły i

Nie ulega, towarzysze, wątpliwości, że ta narada uzbroi nas do walki z marnotrawstwem, które nie jest indywidualną czy rodzinną sprawą, w sprawie której nie można powiedzieć „pal ich szesć”, ale która jest występkiem przeciwko dobru wielkiego 25-milionowego narodu. Nie ulega wątpliwości, że ta narada uzbroi nas w przekonanie, że planowy system oszczędzania jest jednym z podstawowych instrumentów skutecznego socjalistycznego budownictwa w Polsce.

stanowią wielki bodziec do rozwoju nauki i techniki. W dużym stopniu zostały stworzone dla tego rozwoju warunki materialne. Ale dla rozwoju polskiej nauki i techniki nie wystarczy tylko warunki materialne.

Po to, żeby nauka polska, a zwłaszcza polska technika mogła się zwycięsko rozwijać, trzeba odpowiedniego klimatu psychicznego, odpowiedniej atmosfery wśród ludzi polskiej nauki i techniki. Trzeba przede wszystkim wierzyć we własne siły, w siły własnej nauki i własnego narodu. A przykro to jest powiedzieć, ale trzeba stwierdzić, że wśród naszych naukowców i techników b. często tej wiary w siły własne narodu, w siły własnej nauki nie widzimy. Czyż nie jest b. częstym, jeżeli nie nagminnym wśród naukowców i techników polskich bałwochwalczym stosunek do nauki krajów kapitalistycznych. Czyż nie jest b. częste i nagminne chwalenie wszystkiego, co w Ameryce, w Anglii, w Niemczech, w Japonii, w Związku Radzieckim i w Polsce (oklaski).

Dla twórczych sił zostały stworzone warunki działania

W okresie carskim naród rosyjski posiadał wielu utalentowanych wynalazców, uczonych, techników. Wystarczy wspomnieć dwa tak wielkie nazwiska, jak chemika Mendeliewa i nazwisko odkrywcy radia Popowa. Ale system carski dążył do rozwoju nauki i techniki i dopiero rewolucja, która otworzyła szerokie perspektywy budownictwa socjalistycznego wydobyla na wierzch wielkie talenty i siły, które stworzyły teraz potężną naukę i technikę Związku Radzieckiego. Naród polski wydał wielu utalentowanych uczonych i wynalazców. Wystarczy wspomnieć Olszewskiego i Wróblewskiego, dwóch profesorów Uniwersytetu Krakowskiego, którzy do konali po raz pierwszy w świecie skroplenia powietrza. Wystarczy wspomnieć Olszewskiego i Wróblewskiego, dwóch profesorów Uniwersytetu Krakowskiego, którzy do konali po raz pierwszy w świecie skroplenia powietrza. Wystarczy wspomnieć Olszewskiego i Wróblewskiego, dwóch profesorów Uniwersytetu Krakowskiego, którzy do konali po raz pierwszy w świecie skroplenia powietrza.

Jest tragizm w tym, że Szczepa-

Dziś urodziła się kategoria mistrzów oszczędności

Towarzysze, chciałbym już zakończyć.

Lenin pisał kiedyś: „Talentów organizacyjnych wśród ludu, tj. wśród robotników i chłopów, nie wystarczy do cudzej pracy, jest dużo. Kapitaliści tysiące tych talentów dawali i niszczyl, wyrzucali, za my nie umiemy ich jeszcze odszukać, dodać im otuchy, postawić ich na nogi i wysunąć, lecz nauczymy się tego, gdy zabierzemy się do nauki z całym rewolucyjnym zapałem, bez którego nie ma zwycięskich rewolucji”.

Takich ludzi — takich ludzi wśród robotników i chłopów, którzy kapitał dawali, niszczyl i wyrzucal — takich ludzi widzieliśmy dużo na Naradzie. Przyszły nam w czasie dyskusji przed oczyma postacie towarzyszy Kudelskiego, organizatora brygady remontowej, tow. Michałka z fabryki Cegielskie, tow. Witostawskiego, robotnika racjonalizatora z fabryki „Kabel” w Bydgoszczy, tow. Nancewicza i wielu, wielu innych.

Słusznie mówi się, że najcenniejszym kapitałem jest człowiek.

Jeżeli zbrodnia i grzechem jest marnotrawstwo, to potrójną zbrodnią i grzechem jest marnotrawienie zdolnych, uczulonych i utalentowanych ludzi (oklaski).

stwu zaoszczędzić miliony i miliony — trzeba ich otoczyć opieką, pomocą i poważaniem.

Na naszych oczach na dzisiejszej naradzie urodziła się nowa kategoria przodowników pracy. Mielimy dotychczas przodowników, mieliśmy dotychczas racjonalizatorów i nowatorów — urodziła się dziś nowa kategoria: kategoria mistrzów oszczędności.

Mistrzów oszczędności będzie my otaczać opieką, pomocą, szanunkiem i poważaniem i nie pozwolimy nikomu dawać ich talentów.

Jeżeli, towarzysze i obywatele, wyciągając wszystkie wnioski z obecnej Narady, potrafimy uświadomić szerokie masy o nieświadomości szerokiej, która jest między walką z marnotrawstwem i systemem oszczędzania a źródłami dobrobytu i potęgą kraju, jeżeli wyciągając wszystkie wnioski z obecnej Narady, potrafimy uświadomić masy, że droga planowego systemu oszczędzania — to droga do socjalizmu, jeżeli potrafimy stworzyć klimat, w którym marnotrawca to wróg, to mnożyć się będą szeregi mistrzów oszczędności, znikną będą przedziwne lęki naszego życia i dźwigać się będzie w górę gmach socjalistycznej (długotrwałe oklaski).



SŁOWO młodych

Nr 4

Wrocław, 24 marca 1949 r.

Rok I

Z trzynastu — jedno

Dyskusja o zjednoczeniu kół naukowych

Od szeregu tygodni wśród studentów Wyższych Uczelni Wrocławia toczy się bardzo żywa dyskusja nad projektem reformy i struktury organizacyjnej poszczególnych zgrupowań i organizacji studenckich.

Praca w jednej z organizacji studenckich jest koniecznym uzupełnieniem studiów w zakresie przygotowania akademika do przyszłej działalności zawodowo - społecznej.

Szczególnie żywa i ciekawa dyskusja toczy się nad projektem nowego statutu dla Kół Naukowych. Na wszystkich zebraniach Kół Naukowych i na konferencji środowiskowej, poświęconej omawianiu projektu nowego statutu, zgodnie podkreślono, że praca naukowa, działalność społeczna i samopomoc w nauce stanowią podstawowe elementy, które czynią z kół naukowych pożyteczną placówkę w ramach Wyższych Uczelni.

Jednomyślność na temat założeń programowych stanowi gwarancję, że kół naukowe wyjdą pierwsze z impasu ideologicznego i organizacyjnego.

Zrozumienie założeń ideologicznych nowego statutu było zupełnie, natomiast zagadnienia organizacyjne, a zwłaszcza problem zjednoczenia wielu kół działających na jednym wydziale, nasunęły szereg wątpliwości.

W Wydziale Humanistycznym istniało dotychczas 13 Kół Naukowych, z których znaczna większość egzystowała raczej nominalnie i nie przejawiała żadnej żywotności.

Techniczna przyczyna takiego stanu rzeczy było rozdrobnienie organizacyjne. Najbardziej widocznym wyściem z trudności będzie powołanie jednego organu kierującego na miejsce kilkunastu, słabo organizacyjnie postawionych Kół Naukowych, oddających od pracy administracyjnej i innych funkcji pomocniczych o znaczeniu drugorzędnym, cały swój wysiłek i czas skierując na pracę naukową. Centralizacja w zakresie administracyjnym i ogólnego kierownictwa połączona jest z szeroką autonomią poszczególnych sekcji w innych dziedzinach pracy Kół Naukowych.

Sekcja pozbawiona szeregu

Kronika F.P.O.S.

W dniu 17 b.m. odbyło się w siedzibie FPOS kolejne zebranie Komisji dla Spraw Rozszerzenia Działalności AZS z udziałem przedstawicieli FPOS, ZAMP, AZS i AZM.

Komisja dokonała wyboru delegatów na walny zjazd centrali AZS, wytypowała działaczy akademickich do organizacji zebrania informacyjnych na poszczególnych wydziałach, celem wyłonienia zarządów uczelnianych AZS i rozprawiła kwestię nawiązania ścisłej współpracy AZS i AZM.

Na odprawie przewodniczący kół naukowych, która odbyła się w lokalu Federacji, omówiono formę akcji przedwyborczej i wyborczej do zarządów kół naukowych.

Uchwała o zjednoczeniu kół humanistycznych w jedno kóło wydziału zapadła na zebraniu przewodniczących kół humanistycznych w dniu 15 bm.

Prezisi Bratnich Pomocy zebrani w lokalu FPOS dnia 18 bm. omówili sprawy dotyczące prowadzenia stołówek i przedyskutowali formę organizacyjną samorządów Domów Akademickich.

1. IV. rozpocznie się tydzień propagandowy FPOS, poprzedzający posiedzenie Krajowej Rady Federacji, które odbędzie się w dniach 10 i 11 kwietnia w Poznaniu.

kłopotów organizacyjnych, które zostaną przejęte przez zarząd Kół Wydziałowych, zajmie się jedynie pracą naukową i społeczną, a więc spełni funkcję, do której w pierwszym rzędzie powołane jest Kóło Naukowe. Odpowiednia reprezentacja każdej sekcji w zarządzie Kół Wydziałowych gwarantuje uwzględnienie przez zarząd Kół wszystkich istotnych i żywotnych interesów sekcji.

Na skutek centralizacji została nie ujednolicona i zaktualizowana również druga dziedzina współpracy Kół Humanistycznych, dziedzina współpracy naukowej.

Dotychczas zagadnienie to na Kółach c wspólnych zainteresowaniach i zbliżonych kierunkach studiów nie było zupełnie rozpracowane. Współdziałanie

między poszczególnymi katedrami Wydziału Humanistycznego nie miało zupełnie analogicznego odbicia w pracy Kół Naukowych. Kierownik Wydziału Naukowego w zarządzie Kół przy kolektywnej współpracy ludzi o powołaniach do działalności naukowej na poszczególnych sekcjach zsynchronizuje pracę w tej dziedzinie na całym Wydziale, wypracuje plan wymiany naukowej i będzie kontrolował jego wykonanie. Szczególny nacisk trzeba będzie położyć na wspólne zagadnienie z zakresu metodologii nauk humanistycznych.

W celu podsumowania dyskusji toczącej się na temat zagadnienia Wydział Naukowy FPOS zwołał odprawę prezesów Kół Naukowych Wydziału Humanistycznego. Po długiej,

poszczególnych sekcjach studiów i nie ulega nawet wątpliwości, że wcześniej czy później na wydziale humanistycznym powstanie jedno kóło naukowe. W praktyce nie oznacza to wcale, że przez tego kóło musi być konieczne Arystoteles, jak utrzymuje kol. Turon. Zadaniem zarządu kół naukowych będzie jedynie koordynowanie działalności poszczególnych sekcji i reprezentowanie kół na zewnątrz. Jednym z zadań zarządu, może najważniejszym, będzie kierowanie konkretną pracą społeczną.

Dyskusja w sprawie kół naukowych w chwili obecnej winna raczej pójść po linii uzgodnienia i precyzowania szczegółów nowej organizacji.

Rzecz jasna, praca poszczególnych, przewidywanych czterech sekcji w ramach kół wydziałowych pójdzie w kierunku ich zainteresowań, a zarząd kół poza ustaleniem ogólnego planu i kontroli nie będzie decydowało już szczegółach i tematyce prócz zagadnień ideologicznych.

Sprawa istotna w chwili obecnej jest zastanowienie się w jaki sposób wzbudzić żywe zainteresowanie pracą kół wśród najszerszych grup studentów. Dotychczas pod tym względem jest źle. Frekwencja na zebraniach jest na ogół minimalna. Stworzenie jednego kóło wpłynęło niewątpliwie dodatnio i tutaj.

Przy wprowadzeniu w życie nowych podstaw organizacyjnych, kół naukowe niewątpliwie

O nowe drogi Bratnich Pomocy

W przededniu rocznicy powstania Federacji Polskich Org. Stud. zarząd FPOS postanowił przeprowadzić we wszystkich podległych sobie pionach zebrania sprawozdawczo - informacyjne, mające na celu podsumowanie rezultatów roku pracy, ujawnienie poważnych osiągnięć, podkreślenie błędów i wad, oraz zastanowienie się nad sposobem uniknięcia tych ostatnich w przyszłości.

W poniedziałek, dnia 14 marca br. w sali im. Balcera odbyło się pierwsze tego rodzaju zebranie studentów Wyższej Szkoły Handlowej, na którym poddano dyskusji sprawozdanie z działalności Zarządu Bratnich Pomocy Studentów WSH.

Nie sposób cytować tutaj poszczególnych punktów wygłoszonego sprawozdania, należy jednak nadmienić, że było ono opracowane dokładnie i dało w ogólnym zarysie bi-

lans pracy zarządu od czasu powstania tej uczelni.

Po sprawozdaniu wywiązała się żywa i ciekawa dyskusja.

Pomijając — nieliczne wpady — głosy malkotnictwa, podkreślić należy, że zarządy stawiane sobie nawzajem przez obie strony, były zasadnicze, wymagały poznania — i wymagają pełnego eliminowania ich z terenu uczelni.

Dobre się więc stało, że obie strony znalazły możliwość wypowiedzenia sobie swoich założeń i bolączek.

I jeżeli przedstawiciele obecnego zarządu BP WSH wyrażają odpowiednie wnioski z przeprowadzonego zebrania, rozumiemy, że kierownictwo tylko wtedy jest dobre, kiedy związane jest z masą. Bez niej zaś staje się ono opracowane dokładnie i dało w ogólnym zarysie bi-

wyczerpującej dyskusji, na której omawiano i rozwikłano wszystkie trudności, przedstawiciele Kół Naukowych humanistyki jednomyślnie uchwalili postanowienie utworzyć jedno Kóło Naukowe Wydziału Humanistycznego z czterema autonomicznymi sekcjami.

Konferencję cechowała troska o dobro i przyszłość Kół Naukowych, wyrażając się w drobiazgowym roztrząsaniu wszystkich ewentualnych trudności, które w przyszłości mogą zaistnieć.

Pełne zrozumienie dla służności koncepcji zjednoczeniowej, wyrażającej się w zupełnej jednomyślności uczestników konferencji gwarantuje szybką i dokładną realizację jednocy w praktyce.

Władysław Zamkowski

Jedno kóło naukowe, czy cztery? (Odpowiedź kol. Turonowi)

Trzeba jasno stwierdzić, że ramowy projekt FPOS-u, zmierzający do stworzenia nowej struktury organizacyjnej kół naukowych jest racjonalną i wyraźną próbą ujednolnienia struktury na tym odcinku tak ważnym i istotnym w życiu akademickim. Przyczyny dotychczasowego bezładu i stagnacji w pracy kół naukowych leżą m.in. w rozdrobnieniu kierunków naukowych na humanistycznym — „humanizm” stanowi wspólną cechę ich wszystkich.

Nie ulega wątpliwości, że kilkunastoosobowe zespoły (dosłownie) nie wystarczają, by stworzyć odrębne kóło naukowe na poszczególnych sekcjach studiów i nie ulega nawet wątpliwości, że wcześniej czy później na wydziale humanistycznym powstanie jedno kóło naukowe. W praktyce nie oznacza to wcale, że przez tego kóło musi być konieczne Arystoteles, jak utrzymuje kol. Turon. Zadaniem zarządu kół naukowych będzie jedynie koordynowanie działalności poszczególnych sekcji i reprezentowanie kół na zewnątrz. Jednym z zadań zarządu, może najważniejszym, będzie kierowanie konkretną pracą społeczną.

Dyskusja w sprawie kół naukowych w chwili obecnej winna raczej pójść po linii uzgodnienia i precyzowania szczegółów nowej organizacji.

Rzecz jasna, praca poszczególnych, przewidywanych czterech sekcji w ramach kół wydziałowych pójdzie w kierunku ich zainteresowań, a zarząd kół poza ustaleniem ogólnego planu i kontroli nie będzie decydowało już szczegółach i tematyce prócz zagadnień ideologicznych.

Sprawa istotna w chwili obecnej jest zastanowienie się w jaki sposób wzbudzić żywe zainteresowanie pracą kół wśród najszerszych grup studentów. Dotychczas pod tym względem jest źle. Frekwencja na zebraniach jest na ogół minimalna. Stworzenie jednego kóło wpłynęło niewątpliwie dodatnio i tutaj.

Przy wprowadzeniu w życie nowych podstaw organizacyjnych, kół naukowe niewątpliwie

nie ulega wątpliwości, że wcześniej czy później na wydziale humanistycznym powstanie jedno kóło naukowe. W praktyce nie oznacza to wcale, że przez tego kóło musi być konieczne Arystoteles, jak utrzymuje kol. Turon. Zadaniem zarządu kół naukowych będzie jedynie koordynowanie działalności poszczególnych sekcji i reprezentowanie kół na zewnątrz. Jednym z zadań zarządu, może najważniejszym, będzie kierowanie konkretną pracą społeczną.

Dyskusja w sprawie kół naukowych w chwili obecnej winna raczej pójść po linii uzgodnienia i precyzowania szczegółów nowej organizacji.

Rzecz jasna, praca poszczególnych, przewidywanych czterech sekcji w ramach kół wydziałowych pójdzie w kierunku ich zainteresowań, a zarząd kół poza ustaleniem ogólnego planu i kontroli nie będzie decydowało już szczegółach i tematyce prócz zagadnień ideologicznych.

Sprawa istotna w chwili obecnej jest zastanowienie się w jaki sposób wzbudzić żywe zainteresowanie pracą kół wśród najszerszych grup studentów. Dotychczas pod tym względem jest źle. Frekwencja na zebraniach jest na ogół minimalna. Stworzenie jednego kóło wpłynęło niewątpliwie dodatnio i tutaj.

Przy wprowadzeniu w życie nowych podstaw organizacyjnych, kół naukowe niewątpliwie

nie ulega wątpliwości, że wcześniej czy później na wydziale humanistycznym powstanie jedno kóło naukowe. W praktyce nie oznacza to wcale, że przez tego kóło musi być konieczne Arystoteles, jak utrzymuje kol. Turon. Zadaniem zarządu kół naukowych będzie jedynie koordynowanie działalności poszczególnych sekcji i reprezentowanie kół na zewnątrz. Jednym z zadań zarządu, może najważniejszym, będzie kierowanie konkretną pracą społeczną.

Dyskusja w sprawie kół naukowych w chwili obecnej winna raczej pójść po linii uzgodnienia i precyzowania szczegółów nowej organizacji.

R. S.

Jest nas 50 milionów

„My — którzy przeżyliśmy wojnę, którzy pamiętamy drużby obozów koncentracyjnych i braliśmy udział w walce z wrogiem, nie chcemy spędzać naszej młodości w obozach wyniszczenia, w okopach i na polach krwawych zmagań. My — wypowiadamy wojnę — wojnie.”

Oto hasło, oto cel jaki przyswili tak twórcom jak i zebraniom na uroczystości w Hali Ludowej, cel, do którego osiągnięcia dąży dziś w czwartą rocznicę powstania Światowej Federacji Młodzi z Demokratycznej postępową młodzieżą całego świata.

Jasno i zdecydowanie przed stawione zostało stanowisko młodzieży polskiej na Inauguracyjnej Akademii w dniu 21 marca br., która skupiła w wielkiej Hali Ludowej we Wrocławiu około 12 tysięcy przedstawicieli różnych środowisk młodego pokolenia.

Już na długo przed godz. 16-stą w kierunku Hali Ludowej ciągnęły nieprzebrane masy młodzieży różnych szkół i zakładów pracy.

Otwarte bramy Hali Ludowej, w której dzięki młodym ZMP-owcom i Milicji Obywatelskiej panował zupełny porządek i spokój — pochłaniały coraz to nowe setki i tysiące młodych przedstawicieli naszego miasta i całego Dolnego Śląska.

Sama Hala przedstawiała widok imponujący. Zawieszono sztandary o barwach wszystkich państw zrzeszonych w SFMD, las transparentów i rozżęcone światła — czyniły nastrój uroczysty i podniosły.

Oczy całego kraju — nie po raz pierwszy zresztą — zwrócone zostały na nasze miasto. W sali, w której przed kilkoma miesiącami pa dały słowa przedstawicieli Kongresu Intelektualistów, których naród wyszedł z o statniej wojny zwycięsko

te same hasła, nawołujące do wspólnej walki o pokój i dobrobyt dla wszystkich ludzi bez różnicy koloru, wyznaczenia i rasy.

Okłaski, jakimi przyjęto czytana rezolucje, raz jeszcze świadczą o pełnym zrozumieniu obowiązków, jakie na nas nałożył fakt, że znajdujemy się w grupie państw, których naród wyszedł z o statniej wojny zwycięsko

te same hasła, nawołujące do wspólnej walki o pokój i dobrobyt dla wszystkich ludzi bez różnicy koloru, wyznaczenia i rasy.

Okłaski, jakimi przyjęto czytana rezolucje, raz jeszcze świadczą o pełnym zrozumieniu obowiązków, jakie na nas nałożył fakt, że znajdujemy się w grupie państw, których naród wyszedł z o statniej wojny zwycięsko

te same hasła, nawołujące do wspólnej walki o pokój i dobrobyt dla wszystkich ludzi bez różnicy koloru, wyznaczenia i rasy.

Okłaski, jakimi przyjęto czytana rezolucje, raz jeszcze świadczą o pełnym zrozumieniu obowiązków, jakie na nas nałożył fakt, że znajdujemy się w grupie państw, których naród wyszedł z o statniej wojny zwycięsko

te same hasła, nawołujące do wspólnej walki o pokój i dobrobyt dla wszystkich ludzi bez różnicy koloru, wyznaczenia i rasy.

Okłaski, jakimi przyjęto czytana rezolucje, raz jeszcze świadczą o pełnym zrozumieniu obowiązków, jakie na nas nałożył fakt, że znajdujemy się w grupie państw, których naród wyszedł z o statniej wojny zwycięsko

te same hasła, nawołujące do wspólnej walki o pokój i dobrobyt dla wszystkich ludzi bez różnicy koloru, wyznaczenia i rasy.

Okłaski, jakimi przyjęto czytana rezolucje, raz jeszcze świadczą o pełnym zrozumieniu obowiązków, jakie na nas nałożył fakt, że znajdujemy się w grupie państw, których naród wyszedł z o statniej wojny zwycięsko

te same hasła, nawołujące do wspólnej walki o pokój i dobrobyt dla wszystkich ludzi bez różnicy koloru, wyznaczenia i rasy.

Okłaski, jakimi przyjęto czytana rezolucje, raz jeszcze świadczą o pełnym zrozumieniu obowiązków, jakie na nas nałożył fakt, że znajdujemy się w grupie państw, których naród wyszedł z o statniej wojny zwycięsko

te same hasła, nawołujące do wspólnej walki o pokój i dobrobyt dla wszystkich ludzi bez różnicy koloru, wyznaczenia i rasy.

Okłaski, jakimi przyjęto czytana rezolucje, raz jeszcze świadczą o pełnym zrozumieniu obowiązków, jakie na nas nałożył fakt, że znajdujemy się w grupie państw, których naród wyszedł z o statniej wojny zwycięsko

te same hasła, nawołujące do wspólnej walki o pokój i dobrobyt dla wszystkich ludzi bez różnicy koloru, wyznaczenia i rasy.

Młodzież wrocławską, z brana na centralnej dla całego kraju akademii, była wyrazicielem przekonania wszystkich młodych, wszystkich, którzy zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa zagrażającego ze strony kapitalistycznych i imperialistycznych państw Europy i Ameryki

postanowiła zająć jasne i różne stanowisko, dając nim nie tylko odpawę Zachodniemu zakusom imperializmu, ale stając się równocześnie, że z brzozy swoich będzie broniła twardo i uparcie, walcząc równocześnie o pełne prawo dla tych, którzy są ich do pory pozbawieni.

„Jest jedna w tej chwili nia podziła: na tych — którzy wepnąć chcą nas w wojny potop wojenny i na tych, którzy walczą i pracują na rzecz wspólnego dla wszystkich pokoju.”

„Walka o pokój wywołuje gromy wściekłości i ataki ze strony tych, którzy w wojnie widzą jedynie szybki sposób wzbogacenia się, nie licząc się zupełnie z ofiarami, jakie pociąga za sobą każda wojna w postaci milionów najcenniejszych istnień ludzkich.”

W rezolucji uchwalonej na zakończenie części oficjalnej akademii postanowiono przesłać wyrazy pełnej solidarności młodzieży Hiszpanii, Grecji i Vietnamu, „walczącej o wyzwolenie społeczne i niepodległość demokratyczną, rozumiejąc, iż trwałe pokój i swobodny rozwój narodów możliwy jest tylko w warunkach pełnej niezależności.”

Okłaski, jakimi przyjęto czytana rezolucje, raz jeszcze świadczą o pełnym zrozumieniu obowiązków, jakie na nas nałożył fakt, że znajdujemy się w grupie państw, których naród wyszedł z o statniej wojny zwycięsko

te same hasła, nawołujące do wspólnej walki o pokój i dobrobyt dla wszystkich ludzi bez różnicy koloru, wyznaczenia i rasy.

Okłaski, jakimi przyjęto czytana rezolucje, raz jeszcze świadczą o pełnym zrozumieniu obowiązków, jakie na nas nałożył fakt, że znajdujemy się w grupie państw, których naród wyszedł z o statniej wojny zwycięsko

te same hasła, nawołujące do wspólnej walki o pokój i dobrobyt dla wszystkich ludzi bez różnicy koloru, wyznaczenia i rasy.

Okłaski, jakimi przyjęto czytana rezolucje, raz jeszcze świadczą o pełnym zrozumieniu obowiązków, jakie na nas nałożył fakt, że znajdujemy się w grupie państw, których naród wyszedł z o statniej wojny zwycięsko

te same hasła, nawołujące do wspólnej walki o pokój i dobrobyt dla wszystkich ludzi bez różnicy koloru, wyznaczenia i rasy.

Okłaski, jakimi przyjęto czytana rezolucje, raz jeszcze świadczą o pełnym zrozumieniu obowiązków, jakie na nas nałożył fakt, że znajdujemy się w grupie państw, których naród wyszedł z o statniej wojny zwycięsko

te same hasła, nawołujące do wspólnej walki o pokój i dobrobyt dla wszystkich ludzi bez różnicy koloru, wyznaczenia i rasy.

Okłaski, jakimi przyjęto czytana rezolucje, raz jeszcze świadczą o pełnym zrozumieniu obowiązków, jakie na nas nałożył fakt, że znajdujemy się w grupie państw, których naród wyszedł z o statniej wojny zwycięsko

te same hasła, nawołujące do wspólnej walki o pokój i dobrobyt dla wszystkich ludzi bez różnicy koloru, wyznaczenia i rasy.

Okłaski, jakimi przyjęto czytana rezolucje, raz jeszcze świadczą o pełnym zrozumieniu obowiązków, jakie na nas nałożył fakt, że znajdujemy się w grupie państw, których naród wyszedł z o statniej wojny zwycięsko

te same hasła, nawołujące do wspólnej walki o pokój i dobrobyt dla wszystkich ludzi bez różnicy koloru, wyznaczenia i rasy.

Okłaski, jakimi przyjęto czytana rezolucje, raz jeszcze świadczą o pełnym zrozumieniu obowiązków, jakie na nas nałożył fakt, że znajdujemy się w grupie państw, których naród wyszedł z o statniej wojny zwycięsko

te same hasła, nawołujące do wspólnej walki o pokój i dobrobyt dla wszystkich ludzi bez różnicy koloru, wyznaczenia i rasy.

Okłaski, jakimi przyjęto czytana rezolucje, raz jeszcze świadczą o pełnym zrozumieniu obowiązków, jakie na nas nałożył fakt, że znajdujemy się w grupie państw, których naród wyszedł z o statniej wojny zwycięsko

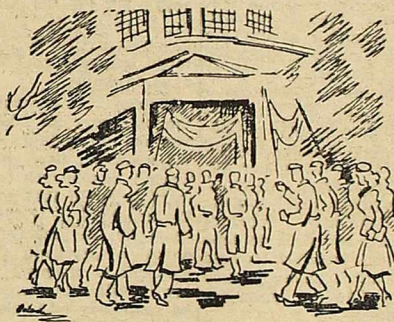
te same hasła, nawołujące do wspólnej walki o pokój i dobrobyt dla wszystkich ludzi bez różnicy koloru, wyznaczenia i rasy.

Okłaski, jakimi przyjęto czytana rezolucje, raz jeszcze świadczą o pełnym zrozumieniu obowiązków, jakie na nas nałożył fakt, że znajdujemy się w grupie państw, których naród wyszedł z o statniej wojny zwycięsko

te same hasła, nawołujące do wspólnej walki o pokój i dobrobyt dla wszystkich ludzi bez różnicy koloru, wyznaczenia i rasy.

Okłaski, jakimi przyjęto czytana rezolucje, raz jeszcze świadczą o pełnym zrozumieniu obowiązków, jakie na nas nałożył fakt, że znajdujemy się w grupie państw, których naród wyszedł z o statniej wojny zwycięsko

te same hasła, nawołujące do wspólnej walki o pokój i dobrobyt dla wszystkich ludzi bez różnicy koloru, wyznaczenia i rasy.



Ratusz czy wyspa?

Sprawa budowy Domu Kultury Studenta w podziemiach Ratusza natrafiła niespodziewanie na opozycję ze strony wypróbowanego przyjaciela młodzieży akademickiej inż. Ptaszyckiego.

Delegacja studentów siedząca w gabinecie — pracowni inżyniera była zaskoczona. Na twarzach widać było bolesne rozczarowanie. Nic dziwnego. Nadzieje niesz tak już zwiły Dom Kultury Studenta z Ratuszem, że veto dyrektora planowania spadło na nas jak grom z jasnego nieba.

Wywiązała się żywa dyskusja. Posypały się argumenty pro et contra.

W wyniku rozmowy okazało się, że inż. Ptaszycki, budowniczy owego Wrocławia ma swoje silne racje. Zasadniczym argumentem, jaki wysunął Dyrektor Wydz. Planowania było oświadczenie, że Dom Kultury nie może mieścić się w podziemiach.

Zgodnie z poglądami współczesnej urbanistyki, walczącej o przywrócenie miastom słońca i powietrza inż. Ptaszycki chce wdrżyć Dom Kultury Studenta wśród zieleni, możliwie daleko od ciemnych, zalanych betonem przestrzeni.

Idziemy do pracowni kierownika Wydz. Planowania inż. Kalinowicza. Chylny się nad mapą, Olówek w sprawnym ruchu inżynierów przesuwają się wzdłuż ulic wrocławskich niby blyskawice tramwaje, szukając na przestrzeni Uniwersytetu — Politechniki odpowiedniego obiektu na nasz Dom.

Dyrektor Ptaszycki proponuje nam byśmy zajęli wyspę, na której mieści się „Wenecka”. Miejsce atrakcyjne i spełnia warunki, o zgodę na to, by student IV roku wyspa?

„Wenecka” — miejsce atrakcyjne i spełnia warunki, o zgodę na to, by student IV roku wyspa?

„Wenecka” — miejsce atrakcyjne i spełnia warunki, o zgodę na to, by student IV roku wyspa?

„Wenecka” — miejsce atrakcyjne i spełnia warunki, o zgodę na to, by student IV roku wyspa?

kto nam chodzi. Zieleni, dużo przestrzeni powietrza, woda. Moglibyśmy założyć tutaj miasteczko studenckie. Można by zorganizować dojazd łódkami.

Projekt odpada jednak ze względu na brak odpowiedniego budynku.

Olówek inż. Kalinowicza przesława się powoli w stronę Uniwersytetu i zatrzymuje się przy budynku leżącym na wysepce u wylotu ulicy Św. Józefa. Budynki ten — wyjaśnia nam dyr. Ptaszycki — wyleżał wojko i remontuje go na Muzeum Wojska Polskiego. Czynimy jednak starania w tym kierunku, by muzeum to przeniesie do Arsenału bo tam i tylko tam znajduje się dla niego właściwe miejsce.

Stuchamy słów Dyr. Wydz. Planowania z dużym zainteresowaniem, ale na rezygnację z atrakcyjnych i nadających się na Dom Kultury, ze względu na swą budowę piwnic pod Ratuszem trudno się nam zgodzić, zwłaszcza, że poczyniliśmy już pewne prace związane z budową Domu pod Ratuszem.

W myśl oszczędnościowej i wającej swoją wymowę ideową uwa gę przewodniczącego Komitetu Budowy Domu Kultury Studenta ob. Paszke Dom ten powinien być wzniesiony na wszystkich możliwych odcinkach rekami studentów. Myśl Przewodniczącego MRN znalazła pełne zrozumienie wśród profesorów naszej uczelni, jak również wśród ogółu studentów.

I tak prof. Architektury Wnętrz na Wydziale Budowlanym U. i P. dr. inż. Wojciechowski wyraził strakcyjne i spełnia warunki, o zgodę na to, by student IV roku wyspa?

„Wenecka” — miejsce atrakcyjne i spełnia warunki, o zgodę na to, by student IV roku wyspa?

„Wenecka” — miejsce atrakcyjne i spełnia warunki, o zgodę na to, by student IV roku wyspa?

„Wenecka” — miejsce atrakcyjne i spełnia warunki, o zgodę na to, by student IV roku wyspa?

„Wenecka” — miejsce atrakcyjne i spełnia warunki, o zgodę na to, by student IV roku wyspa?

Architektury w ramach obowiązujących ówczesnych opracowań projektów na znaczki i imię, rodzaju należący na budowę Domu Kultury Studenta pod Ratuszem P. W. S. P. wykonali już estetyczne projekty na znaczki i imię, rodzaju należący na budowę Domu Kultury Studenta pod Ratuszem Poczyniono też cały szereg innych prac, związanych z tym miejscem.

Ze względu na opozycję wydziału Planowania rozpoczętą robotę trzeba było zawiesić do czasu załatwienia „sporu” o miejsce „Spór” taki jest zawiśnięm bardzo pożądanym i może doprowadzić tylko głębokiej troski czynników kompetentnych o udatność zrealizowanego przedsięwzięcia, o nasze studenckie dobro.

„Nad wyborem miejsca — jak to powiedział przewodniczący Komitetu Wykonawczego Budowy Domu Kultury Studenta na pierwszym posiedzeniu — trzeba się mocno zastanowić.”

Było tylko to zastanowienie nie trwało długo. Marnuje się dni wion z każdym dniem wiele drogiego czasu i przede wszystkim kapitał najcenniejszy: entuzjazm znacznej grupy kolegów, którzy wciągnęli się do pracy przy budowie.

Sprawa wyboru miejsca ma być rozstrzygnięta w bieżącym tygodniu przez specjalną Komisję, w skład której wejdą „ojcowie” miasta z Przew. MRN E. Paszkem i prezydentem B. Kupczyńskim na czele, dyr. Wydz. Planowania, inż. Ptaszycki i delegacja studentów. Otrzymamy wówczas rozstrzygnięcie na pytanie, czy Ratusz czy wyspa?

„Wenecka” — miejsce atrakcyjne i spełnia warunki, o zgodę na to, by student IV roku wyspa?

„Wenecka” — miejsce atrakcyjne i spełnia warunki, o zgodę na to, by student IV roku wyspa?

„Wenecka” — miejsce atrakcyjne i spełnia warunki, o zgodę na to, by student IV roku wyspa?



Dziś rozpoczyna się wielki turniej

Pełna lista uczestników mistrzostw

W trzech mistrzostwach okręgu dolnośląskiego startować będzie 100 zawodników na 105-ciu zgłoszonych.

Najwięcej zgłosił Pafawag 16, Gwardia 15, Odra Nowa Sól 12, Ognio 10, AZS 6, Polonia 5, Górnik, Zaplon 1 Podchorążak po czterech.

Najliczniej obsadzono wagę półśrednią 21 zawodników, średnią 1 lekka po 14, piórkową 14, kogucią 11, półciężką 10, ciężką 9 i muszka 8.

Mimo starań okręgu nie dopuszczono na skutek nie załatwienia wszystkich formalności zawodników wojewódzkich z wrocławskiego Pioniera (Grym, Jurek, Kula itd).

W wadze muszej startują: Przybyłowicz (Podchorążak), Łakomy (Gwardia), Kasperczak (Gwardia), Ludwiczak, Witczak i Kalmowski (Atom), Wroński (Dzierżonów).

W kogucie Wróblewski i Prediger (Odra N. Sól), Przybylski (Podchorążak), Kurowski I, Zurański i Smaczynski (Ognio), Kąkolowski, Kargol, Berliński (Gwardia) Faska i Czajkowski (Pafawag).

Waga piórkowa: Sobko (Związkowiec), Będkowski (Atom Świdnia), Górski i Wierzbicki (Pafawag), Symonowicz, Urbanowicz II i Sitwa (Gwardia), Dylak i Pękalski (Ognio), Duernicki (Podchorążak), Gubalski, Pawlak (Odra N. S.) i Kujawa (Polonia).

Waga lekka: Smekola (Włocławek), Dorynec (Związkowiec), Szczepan i Popowski (Pafawag), Linkowski (Lustrzanka), Dominiak (Górnik), Pietrzyga (Zaplon), Włodkiewicz, Guźdź (Gwardia), Waluga i Miszczyk (Ognio), Olejnik i Rożek (Odra N. S.).

Waga półśrednia: Jarosz (Związkowiec), Król i Maciejewski (Atom), Stolec, Kaczor, Jordan i Dziubiński (Pafawag), Figiel (Rokita), Kuliński, Michalak i Szeu (Górnik), Kokurudz, Okruszkiewicz (Zaplon), Preczak i Minajew (AZS), Brzezicha (Gwardia), Bogucki i Kofas (Ognio), Smaczynski i Kaleta (Odra N. S.) i Telesko (Polonia).

Waga średnia: Gęduś (Dzierżonów), Manikowski (Budowlani), Jankowicz i Smyk (Pafawag), Figiel II (Rokita), Skarżyński i Filocha (AZS), Domański (Gwardia), Horboń, Tuchanowski i Kratochwil (Ognio), Litwin (Podchorążak), Janowiak i Oleśński (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga półciężka: Szeterlak (Budowlani), Krupiński i Motek (Pafawag), Dziurawicz i Wirpsza (AZS), Lepczyński (Odra Wr.), Urbanowicz i Branecki (Gwardia), Ziętala (N.S.) Strzelecki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Waga ciężka: Kłimecki (Gwardia), Krzemień, Pojdowski (Pafawag), Romanow (Lustrzanka), Koczyński (Rokita), Kosturkiewicz (Pocztowiec), Skibiak (Odra), Serba i Wigocki (Polonia).

Program zawodów: dziś we czwartek o godz. 17-tej eliminacje, w piątek o 17-tej ćwierćfinały, w sobotę o 16-tej półfinały i w niedzielę o 12-tej finały.

Ze względu na to, że zawodnicy nie będą rozstawiani, już w pierwszym dniu zawodów, może być kilka najciekawszych w turnieju walk.

Związkowiec, Polonia (W-wa), Cracovia przeciwnikami naszej Gwiazdy

W dalszych półfinałowych rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie stołowym, które odbyły się w Lublinie, w decydującym spotkaniu Związkowiec (Warszawa) pokonał KS Ognisko (Lublin) w stos. 5:3.

Niespodzianką tego spotkania była porażka mistrza Polski Gaja z Patyńskim 1:2. Najwięcej punktów zdobył Peczkowski.

Z drugiego półfinału, który był rozgrywany w Łodzi zwycięsko wyszła Polonia (Warszawa), która rozstrzygnęła wszystkie spotkania na swoją korzyść, wygrywając z Włódnikiem (Łódź) 5:2, z Wartą (Po-

znań) 5:0, z ZSK (Solec Kujawski) 5:1 i MKS Lublin 5:0. W drugim Poloni grał bracia Kugler.

W trzecim półfinale Cracovia pokonała Siemianowiczanek w stos. 6:3, kwalifikując się do rozgrywek finałowych, które odbędą się w Krakowie w dniach 26-27 bm.

Startują: Związkowiec i Polonia (Warszawa), Cracovia i Gwiazda Wrocław. Mistrz Dolnego Śląska, ma poważne szanse zajęcia drugiego ewentualnie trzeciego miejsca.

Gwiazda startować będzie w tym samym składzie, w jakim zdobyła w Sosnowcu mistrzostwo grupy: Bien, Ormian i Stachel. (r)

Drobizgi o sporcie

Gwardia rzeszowska, ekskandydat do ligi pięściarskiej, przegrała z krakowskimi Groblami 6:10.

Wisła krakowska zdobyła mistrzostwo okręgu w koszykówce żeńskiej bijąc Cracovię 36:16.

Atletik Klub Szendlerinc (Węgry) proponuje rozegranie w czasie świąt Wielkiej Nocy dwóch

Michała Dichtera ostatnio zamieszkałego we Wrocławiu, a obecnie nieznane go z miejsca pobytu wzywa Sąd Okręgowy we Wrocławiu ul. Sądowa nr 1 do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I. C. 48/49 wytoczonej przez jego żonę.

Wojtkiewicz (Wrocław), ul. Sądowa Nr 18

przyjmie natychmiast: KIEROWNIKA do działu Zaopatrzenia z odpowiedzialną praktyką

INŻYNIERA I TECHNIKOW mechaników do działu instalacji sanitarnych

INŻYNIERA I TECHNIKOW elektryków do działu elektrycznego

TECHNIKOW BUDOWLANYCH do kierownictwa robót, kalkulacji i prac biurowych

MONTEROW na inst. sanitarne i elektryczne

STENOTYPISTKIE biegle piszącą na maszynie z praktyką prowadzenia sekretariatu

PRACOWNIKOW kwalifikowanych i fizycznych murarzy, cieśli, stolarzy, malarzy i ślusarzy bud

Zgłoszenia kierować do Referatu Osobowego W.P.B. K 1348

Szczepan i Kurowski „redaktorami” Gazety Mówionej

Wczoraj w redakcji „Słowa Polskiego”, w ramach Gazetki Mówionej odbyła się prelekcja na temat przemian, jakie zaszły w sporcie polskim z podkreśleniem pracy GUKF i pionu. Prelekcję wygłosił red. Ostankiewicz.

W ramach kącika sportowego odbyła się walka pokazowa między czołowymi bokserami okręgu Szczepanem Pafawag i Kurowskim I Ognio.

Publiczność, niejednokrotnie po raz pierwszy oglądająca boks, nagrodziła obu zawodników istnym huraganem braw.

Była to dobra propaganda kultury fizycznej i sportu.

Nagroda dla Marusarza

Jak się dowiadujemy, St. Marusarzowi, najlepszemu polskiemu skoczniowi podczas zawodów narciarskich o „Puchar Tat” przyniósł jako nagrodę chronometr firmy „Eterna”, ufundowany przez fabrykę szwajcarską, w której zakupiono chronometry do mierzenia czasów na zawodach.

Pierwszy mecz piłki rowerowej w Polsce

Polski Związek Kolarski otrzymał wiadomość z Pragi potwierdzającą przyjazd reprezentacji Czechosłowacji w piłce rowerowej na mecz międzypaństwowy z Polską w dniu 9 maja br.

Spotkanie to rozegrane zostanie na stadionie W.P. w programie zakończenia międzynarodowego wyścigu kolarskiego Praga - Warszawa, organizowanego przez redakcję „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava”.

Nowe studium WF w Toruniu

Na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu powstało nowe studium wychowania fizycznego. Studium kształcić będzie kadry instruktorów i trenerów, które umożliwią umasowienie racjonalnie piętego sportu.

PRZYJMIEMY 2032

Szwaczki-Bielizniarki z własnymi maszynami do szycia w domu

Spółdz. Pracy „Tricot” Wrocław, Świdnicka 34

Wyrokiem Sądu Grodzkiego we Wrocławiu

z dnia 30 kwietnia 1948 r. w sprawie IV. Kg. 334/48, zatwierdzonym wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 30 listo

pada 1948 r., Halina Olszewska, urodz. 22.7.1903 r. w Szpetalu Dolnym, córka Stanisława i Stanisławy z Cipińskich, została uznana winną popełnienia występku z art. 255 § 1 k.k., a mianowicie, że 31 stycznia 1948 r. we Wrocławiu pomówiła o takie postępowanie, które może poniżyć Zofię Walaszczyk w opinii publicznej przez oświadczenie, złożone Walaszczyk w obecności świadków: „Maż mój ma do pani wielkie zaufanie, a ja nie mam zupełnie. Pani była gospodynią mego męża i łóżko jego Pani też niewątpliwie dobrze zna. Pani jest jego kochanką. Ty jażdżasz, ty ulicznicz, miałas narzeczonego, który utorował drogę memu mężowi, aby mógł na ciebie poleść”.

Za czyn ten Halina Olszewska została skazana na dwa tygodnie aresztu i dwa tysiące złotych grzywny z obowiązkiem uiszczenia opłat i kosztów postępowania. Wykonanie kary pozbawienia wolności zostało z mocy art. 61 k.k. warunkowo zawieszane na dwa lata, a nadto zostało zarządzone ogłoszenie wyroku w „Słowie Polskim”. Sędzia Grodzki we Wrocławiu K-1337

Wniosek o zwolnienie z więzienia Stanisław Darewicz przedstawił do Komisji, gdzie przed dowódcą ma zadać sprawozdanie ze swojej działalności jako „kierownik” Nr 13. Tymczasem spotyka się z przykrym niespodzianką. Okazuje się, że Darewicz nie przywiózł żadnego zsyfrun ani rozkazu z Francji. Kuriera Nr 13 otacza atmosfera podejrzliwości i nieufności...

— Oszust, wariat czy prowokator? — myślało o Darewiczu.

Francja już padła co prawda, zanim podchorąży zdołał wykonać swe zadanie, spodziewano się tu już innych kurierów, inną docierających drogą, ale Darewicz — choć postawiony pod groźnym znakiem zapytania — wzbudzał żywe zainteresowanie. Być może więc, że z bardzo dalekich stron przybył tu wysoki delegat podziemia, aby zobaczyć na własne oczy podejrzanego człowieka, który nie był kurierem, ale zachowywał się tak, jakby nim był. Być może należy go rozstrzelać, ale przedtem warto usłyszeć, co powie o Francji i generale Sikorskim, o sztabie w hotelu i o tych wszystkich, którzy go wyprawiali.

— Co widział? Jakże mieliśmy wojsko we Francji? Co z nami Sosnkowskim?

Wniosek o zwolnienie z więzienia Stanisław Darewicz przedstawił do Komisji, gdzie przed dowódcą ma zadać sprawozdanie ze swojej działalności jako „kierownik” Nr 13. Tymczasem spotyka się z przykrym niespodzianką. Okazuje się, że Darewicz nie przywiózł żadnego zsyfrun ani rozkazu z Francji. Kuriera Nr 13 otacza atmosfera podejrzliwości i nieufności...

Wniosek o zwolnienie z więzienia Stanisław Darewicz przedstawił do Komisji, gdzie przed dowódcą ma zadać sprawozdanie ze swojej działalności jako „kierownik” Nr 13. Tymczasem spotyka się z przykrym niespodzianką. Okazuje się, że Darewicz nie przywiózł żadnego zsyfrun ani rozkazu z Francji. Kuriera Nr 13 otacza atmosfera podejrzliwości i nieufności...

Wniosek o zwolnienie z więzienia Stanisław Darewicz przedstawił do Komisji, gdzie przed dowódcą ma zadać sprawozdanie ze swojej działalności jako „kierownik” Nr 13. Tymczasem spotyka się z przykrym niespodzianką. Okazuje się, że Darewicz nie przywiózł żadnego zsyfrun ani rozkazu z Francji. Kuriera Nr 13 otacza atmosfera podejrzliwości i nieufności...

Wniosek o zwolnienie z więzienia Stanisław Darewicz przedstawił do Komisji, gdzie przed dowódcą ma zadać sprawozdanie ze swojej działalności jako „kierownik” Nr 13. Tymczasem spotyka się z przykrym niespodzianką. Okazuje się, że Darewicz nie przywiózł żadnego zsyfrun ani rozkazu z Francji. Kuriera Nr 13 otacza atmosfera podejrzliwości i nieufności...

INICJATYWA

Inicjatywa już jest

Szkola w Świątym, jak domosilimy, podjęła akcję zbierania odpadków. Każdy uczeń ma wyznaczoną normę miesięczną, przy czym obowiązują również współzawodnictwo. Uczniowie zbierają będa wszystkie odpadki, a więc kości, żelazo, makulaturę, nawet spalone żarówki. Szkoła ta wzywa równocześnie wszystkie szkoły dolnośląskie do naśladowstwa i współzawodnictwa.

Komitet Blokowy nr. 208 w rejonie 25 II dzielnicy, postanowił zainicjować akcję zbierania odpadków i wzywa wszystkie komitety blokowe do podjęcia tej akcji oraz współzawodnictwa pod hasłem „Żadnego marnotrawstwa odpadków wartościowych”.

Dwa te przykłady świadczą, że społeczeństwo nasze zaczyna zwracać uwagę na dziedzinę, która dotychczas była zaniedbana. Duże wartości marnowały się, ponieważ nikt nie interesował się zagadnieniem odpadków.

Ile makulatury poniemieckiej poszło w dymem, wiedzą najlepiej ci wrocławianie, którzy urządzali całopalenia agitacyjnych broszur niemieckich.

Jestem przekonany, że i dziś każde gospodarstwo domowe jest jeszcze bogatą zbiornią najrozmaitszych odpadków. Na pewno w piwnicach, czy strychach znajdują się butelki, skrawki materii, niepotrzebne książki, odpadki metali itp.

Obecnie jeżeli szkoły i komitety blokowe zajmą się akcją, to sumy uzyskane mogłyby zasilić choćby „Wrocławski Komitet Odbudowy Szkół”.

TUWICZ

Notatnik wrocławski

W DZIWNY SPOŚB — opowiadają nam mieszkańcy Oporowa — w nocy lampy elektryczne na takich ulicach jak: Wrocławskie, Piastów, Kołłątaja. W dzień jarzą się a wieczorem... gasną i razem z nimi gasną lampy w mieszkaniach.

MEWY SMIESZYKI pojawiły się w większej ilości nad Odrą i harpują z krzykiem koło mostu przy Uniwersytecie.

ZŁE wykalikował sens wierszyka, „gdy milicjant stoi bokiem, przechodzi jeźdźcem szybkim krokiem” jeden z przyjadłców naszego pisma. Znalazł się on przy słynnym już w naszym mieście „seminarium” z nauki chodzenia u zbiegu ul. Olawskiej i Świdnickiej. Gdy mu zwrócono uwagę na złe przechodzenie jeźdźcy zacytował wierszyk i upierał się, że ma rację. Widać nie miał, bo milicjant też zacytował wierszyk i w rezultacie mandat karny opiewał aż na 500 zł. A przestępca przed omyłkami!

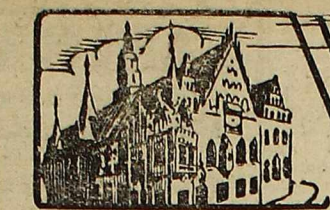
BANKIET POŻEGNALNY wyprawia w sali hotelu Monopol grupa młodych weteranów z okazji ukończenia studiów uniwersyteckich. Bankiet zaszczyli obecnością rektor Markowski i otoczeniu profesorów wydziału.

ZWIĄZEK MIERNICZYCH odbył zebranie swego oddziału wrocławskiego. Na czele nowoobranego zarządu Związku stanął inż. Wilhelm Daniewicz. Poza tym do zarządu weszli: Zygmunt Matlak, Henryk Jankowski, Jan Kalinowski, Stefan Józefiak, Stefan Madar, i Józef Waluda.

CAŁY ZESPÓŁ Opery Robotniczej biorący udział we „Fliście” zbiera się jutro o godz. 18. na walne zebranie celem omówienia ważnych spraw bieżących. Zebranie odbędzie się razem z próbą. Dyr. Dąbik wzywa do punktualności.

DRUGI POPIS swoich uczniów urządziła dyrekcja Szkoły Umiejętności im. St. Moniuszki. Popis odbędzie się w niedzielę, 27 marca o godz. 17-iej w auli Szkoły (ul. Podwale Olawskie 2).

KOŁO TPPR przy Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Spożywczego (sekcja gastrono-



Trzu czynniki wychowania

Dziecko w wieku szkolnym

wychowuje Komitet Rodzicielski, Komitet Opiekunów i szkoła

Do 15 kwietnia w gimnazjach i liceach a do 30 kwietnia br. we wszystkich szkołach podstawowych odbędą się wybory do komitetów rodzicielskich, w myśl regulaminu, wydanego przez Ministerstwo Oświaty.

Współpraca szkoły z domem zacieśnia się coraz bardziej. Zagadnienia szkolne nie tylko nie mogą być obojętne rodzicom posyłającym swoje dzieci do szkoły, ale i całemu społeczeństwu. Rodzice powinni wiedzieć jak szkoła wychowuje ich dzieci, ale też i szkoła musi wiedzieć w jakich warunkach dziecko wychowuje się w domu. Dopiero odpowiednie ujęcie tych dwóch czynników wypelni zadanie jakie stoi przed szkołą i rodzicami — wychowa nie młodego pokolenia na uświadomionych, społecznych i postępowych obywateli.

Dotychczas nie istniał przymus tworzenia Komitetów Rodzicielskich przy szkołach, to też zdarzało się, że jeden Komitet Rodzicielski spełniał swoje zadania a dla innego znów troski i kłopoty szkoły były obce.

Przed kilku dniami odbyły się wybory do Komitetu Rodzicielskiego przy II Państw. Liceum i Gimnazjum Ogólnokształcącym. Przy tych wyborach powiedziano jak powinien pracować Komitet Rodzicielski. Zarazem wytknięto błąd dawnego Komitetu.

Do najjaskrawszych błędów wszystkich Komitetów zaliczyć trzeba brak współpracy Komitetu z rodzicami. A przecież Komitet nie może być czymś oderwanym i musi, poza reprezentacją, faktycznie wciągać jak największe grono rodziców do aktywnej pracy.

Nie należy zapominać, że Wrocław jest miastem robotników i do szkół chodzą ich dzieci. Dlatego też w Komitetach Rodzicielskich muszą się znaleźć przede wszystkim przedstawiciele świata pracy, którym nie może być obojętne jak ich dzieci są wychowywane i jaka jest szkoła, do której posyłają synów i córki. Należy wierzyć, że obecnie wybrane Komitety będą miały w swoich składach nie panie „nie mające czasu”, dla których obowiązki w Komitecie ograniczały się do plotek o nauczycielce lub nauczycielu, ale obywatele w pełni świadomy

mych poważnych obowiązków, jakie biorą na swe barki.

Prace Komitetów Rodzicielskich muszą pójść po zasadniczej linii wytyczonej — wychowania dziecka w szkole i w domu, dbania o zdrowie moralne i fizyczne dziecka w wieku szkolnym.

Współpracować będą ze szkołą i Komitetami Rodzicielskimi również Komitety Opiekunów. Nad każdą szkołą wrocławską obejmie patronat jeden z wrocławskich zakładów pracy, które go zadaniem będzie nie tylko troska o dobro materialne szkoły, ale i związanie młodzieży z życiem.

Współpraca tych trzech czynników — szkoły, Komitetu Rodzicielskiego — Komitetu Opiekunów realizować będzie za sadniczy postulat Polski Ludowej — udostępnienie nauki dzieciom świata pracy i wychowanie młodego pokolenia w duchu demokratycznym. Równocześnie pozwoli ona na zwalczanie nie wpływowi czynników reakcyjnych na dzieci i młodzież, oraz umożliwi propagowanie wśród rodziców i społeczeństwa zasad postępowego wychowywania dzieci w szkole i w domu.

T. T.

Kupony kinowe

Za trzy dni — 28 marca — referat finansowy OKZZ zacznie wydawanie kuponów kinowych na 2-gi kwartał rb. Powiatowe Rady Związków Zawodowych i oddziały Związków Zawodowych z Wrocławia muszą odebrać kupony do dnia 31 marca.

Przedstawiciele Powiatowych Rad ZZZ otrzymają zwrot kosztów podróży.

Ostro karze Komisja Specjalna

za nielegalny ubój i spekulację mięsem

Nielegalny ubój, to znaczy ubój bez kontroli weterynaryjnej i sprzedaż mięsa nie kontrolowanego, pochodzącego często z zwierząt chorych — zagrożenie dla zdrowia ludności. Mięso ze zwierząt zarażonych trzcinami może spowodować śmierć. Delegatura Komisji Specjalnej we Wrocławiu czuwa nad bezpieczeństwem mieszkańców i za nielegalny ubój surowo karze.

Komisja Specjalna tępi również takie przestępstwa społeczne, jak sprzedaż mięsa po cenach wyższych od urzędowych a także oszustwa polegające na przywłaszczaniu sobie przez rzeźników mięsa lub sadła przeznaczonego do rozdziału na boiny tuszowe.

Oto „czarna lista” rzeźników i kupców, sporządzona w miesiacu marca przez Delegaturę Komisji Specjalnej we Wrocławiu. Figuruje na niej nazwiska następujących osób, przebywających w areszcie:

Władysław Krystek, rzeźnik Centrali Mięsnej we Wrocławiu i Józef Gruska, pracownik PNZ za to że odbierając za majątku PNZ 12 szwii dla Centrali, zakupił we własnym imieniu jedną szwinię której mięso odcieł roz-

sprzedać na wolnym rynku. Również zaarrestowano Mariana Smalca, rolnika z Chocianowic, za nielegalny ubój jednej szwini, i rozprowadzenie mięsa do sprze daży po paskarskich cenach. Tak samo osiadł w areszcie Eugeniusz Topolnicki, właściciel sklepu masarskiego w Szczepanowie (pow. Środa Śląska), który 150 kg tuszu jadalnego przerobił na mydło. Dalej Andrzej Wajss, rolnik ze wsi Polzarów pow. Zągorz został aresztowany za nielegalny ubój szwini chorej na różycę. Wajss sprzedał 70 kg mięsa właścicielowi restauracji „Polonia” w Zaganiu Sokołowskiem i 70 kg mięsa Suchowskiemu. Nabywcy nielegalnego mięsa również przebywają w areszcie.

Delegatura Komisji Specjalnej wystąpiła z wnioskiem o umieszczenie w obozie pracy Maksa Silberga, rzeźnika z Wrocławia, za dokonanie nielegalnego uboju 3-ich szwii i Mariana Juszczaka za nielegalny ubój kilku sztuk bydła rogatego.

Postanowieniem Komisji Specjalnej zostali skierowani do obozów pracy: Adam Zareba, rzeźnik we Wrocławiu (Stalina 77), na 24 miesiące, za to, że jako właściciel zakładu masarskiego z

otrzymanej od Wydziału Aprowizacji ZM we Wrocławiu rabanki dla planowego rozdziału karkowego — wykrawał sadło a zamiast niego dawał nogi oraz gło wy świńskie i sadło przetapiał i sprzedawał po cenie rynkowej. Józef Beška kupiec-rolnik zam. w Rzęczy (pow. Głogów) został skazany na okres 9-ciu mie sięcy obozu za nielegalny ubój szwii i sprzedaż mięsa bez urzędowego badania weterynaryjnego. Stefan Sieredzan, rzeźnik z Wrocławia — na 12 miesięcy za nielegalny ubój 3 szwii i 1 jółwki. Dalej Antoni Buba zem. w Świdnicy na 24 miesiące obozu za to, że zakupił celem dalszej odsprzedaży 17 kg słoniny płacząc za 1 kg niedmierną cenę 400 zł powodując w ten sposób zwyzkę cen na słoninę. (J. K.)

Naukowcy wrocławscy

orędownikami pokoju

Członkowie Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego zebrani na dorocznym zebraniu administracyjnym w dniu 21 marca 1949 r., po zaznajomieniu się z odezwą Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelktualistów w obronie pokoju, uchwalili jednomyślnie, iż przylgają się do jego apelu, aby zwołać w kwietniu br. Światowy Kongres Zwolników Pokoju.

Zatrucie pokarmem

24-letni Edward Dobroch (ul. Komuny Paryskiej Nr. 17) zachorował z objawami zatrucia. Pogotowie Ratunkowe przewiozło zatrutego do szpitala OO. Bonifratrów. (y)

Z sali sądowej

Nawet Goebbelsa prosił

Józef Piotrowski, przebywając w czasie wojny na robotach przy musowych w Parszowicach w powiecie wrocławskim występował w lutym 1940 r. wniosek do niemieckiego starosty powiatowego w Wołowie o wpisanie na narodową listę niemiecką. W czerwcu tegoż roku uzyskał dowód przynależności do niemieckiej. Już jako volksdeutsch wyjechał do Westfalii, gdzie zgłosił się ochotniczo do wojska niemieckiego, został jednak urlopowany i pracował jako tokarz w niemieckim przedsiębiorstwie.

Piotrowski postanowił teraz po starcie się dla żony i dzieci, mieszkać w Lesznie również o przynależność do narodowości niemieckiej. Wobec tego władze nie mieckie walczyły dochodzenie w trybie administracyjnym i niespodziewanie dla Piotrowskiego, uznały, że ani on sam, ani jego rodzina nie odpowiadała wymogom potrzebny do przyznania im naro-

WROCLAW IMPREZA

TEATR WIELKI, o godz. 19-10 „Cyryl i Seweryn”.

TEATR MŁODEGO WIDZA, ulica Rzeźnicza 12, dziś o 12.30 przedstawienie zorganizowane dla dzieci szkolnych pt.: „Książka z obrazkami”.

MUZEUM PAŃSTWOWE, (obok Urz. Wojew.) otwarte codz. o godz. 10-15. Wstęp bezpłatny.

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 54 wyświetla codziennie od 9-11 — Budapeszt.

Kina

„SLASK” — ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Cezar i Kleopatra” (ang.), w dn. powsz. 15, 17, 30 i 20; w niedz. od godz. 12.45.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 14 — „Nikt nie wie” (czesk.), w dn. powsz. od godz. 15.45, 18 i 20.10; w niedz. od godz. 13.40.

„SCALA” — ul. Mikołaja 37 — „Człowiek z tabory” — (radz.), w dn. powsz. od godz. 15, 18 i 20; w niedz. od godz. 14.

„POLONIA” — ul. Żeromskiego 53, „Słońce wschodzi” (włoski), w dni powsz. od godz. 15, 18 i 20; w niedz. od godz. 14. Dozwolony od lat 14.

„PIONIER” — ul. Stalina 71 — „Maria Luiza” (szwajc.), w dni powsz. od godz. 15 i 17; w niedz. od godz. 10.30, 13, 15 i 17. Dozwolony od lat 10. Program Aktualności — codz. o godz. 19, 20 i 21 — „Koty ciętyniki”, Łąka w lecie”, „Stal młoci”.

„TECZA” — ul. Kościuszk 177, „Decyzja prof. Milusa” (radz.), w dni powsz. 15, 18 i 20; w niedz. od godz. 14. Dozwolony od lat 14.

ŚWIETLICA FILMOWA, ul. Olszewskiego 58: „Od włókna do tkaniny”, „Na śnieżnym szlaku Karłowiczów”, „Narcyzstwo”, bajka „O nieustraszoną Janku”. Początek seansów: w dni powsz. 14 i 16, w niedz. 14 i 16; w dni powsz. 14 i 16, w niedz. 14 i 16.

„FAMA” — Plac Pole, „Skarb Tarczana” (amer.), w dn. powsz. 19. W niedz. o godz. 15, 18 i 20. Czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele.

Nocne dzgury aptek

Pod „Chrobrym” — Wincentego 41 „Opatrznością” — Stalina 51 „Lwem” — Plac P.K.W.N. 2

DZURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w szpitalu Wojewódzkim, ul. Wszystkich Świętych 1 (tel. 33-66), jutro w szpitalu OO. Bonifratrów, ul. Trauttmanna 57/59 (37-50).

We wrocławskim zoo

Niedźwiedzia Lola, ma złą opinię wśród dozorców jako zwierzę złośliwe i podstępne. Jej ulubioną zabawą jest czyhanie na chwilę nieuwagi, aby nagle wysunąć łapę przez pręty i chwycić pażurami kogoś, kto znajduje się koło klatki. A przy Kostusiu Lola jest szczególnie dzika. Kto wie, czy nie zaraz małenstwa najgorzej manierami i niechęcią do człowieka.

Dwie wydry w naszym Zoo są atrakcją publiczną. Przepadają za starszym nadzorcą i biegają za nim jak psy. Niedawno udało się do basenu, gdzie są liny. Zaczęły wyciągać ryby spod lodu, a gdy się najały — dusiły dla przyjemności. Trzeba było krwiożerczo zwierzęta usunąć z basenu. Gdy musiał się wynieść, taka wściekłość je opanowała, że samiec boleśnie zraniał nadzorcę w palec.

Obie wydry, samiec i samica pochodzą z jednego gniazda. I z tego powodu żyją w wiecznej wadze. Trzeba będzie jedną sztukę wymienić z innym Zoo, bo przecież rod wydry we Wrocławiu nie może zaginać. (w. d.)

Przyjazna wymiana depesz naukowców wrocławskich i czeskich

W czasie tygodnia przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej Wrocławskie Towarzystwo Naukowe wysłało pod adresem Czeskiej Akademii Nauki i Sztuki na ręce jej Prezesa; Ministra Należytego telegram następujący: „Z okazji tygodnia przyjaźni pol-

sko-czechosłowackiej przesyłamy Akademii bratniego Narodu najserdeczniejsze pozdrowienia i wyrażamy nadzieję jeszcze większego zbliżenia nauki czeskiej i polskiej. Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Prezes Kulczyński, Sekretarz Generalny Olszewicz.

Telegram ten znalazł całkowitą oddźwięk w odpowiedzi telegraficznej, która brzmi jak następuje:

„Czeska Akademia Nauki i Sztuki dziękuje za pozdrowienia z okazji tygodnia Przyjaźni Polsko-Czeskiej i wyraża również nadzieję, że przyjaźielskie stosunki naszych narodów zostaną umocnione i pogłębione i że instytucje naukowe polskie i czeskie zjednoczą się w radośnej współpracy w dążeniu do postępu i pokoju. Dr. Zdenek Nejedlý, prezes, dr. Wiktor Trkal, Sekretarz Generalny.

8 stopni ciepła

Co noc mamy przymrozki. Nocy wczorajszej notowano 4 stopni mrozu. Słońce za to w dzień silnie nagrzewa ziemię i wczoraj termometr po południu pokazywał 8 stopni ciepła. Ciśnienie barometryczne jest wysokie co wroży na dziś dobrą pogodę.

na fortepian i skrzypce pedagogiczne, estradowe do śpiewu solowego K-1309 i dla chórów amatorskich

PACZKI PEKAO cenne i wartościowe dary twego krewnego w Ameryce

Informacje: Bank PKO w Warszawie K 497 Oddziały PKO i PCH w miastach wojewódzkich

Pożar na Rynku

Bezpośrednio z miejsca pożaru przy ul. Słowiańskiej, Straż Pożarna pojechała do groźnego pożaru na Rynku Nr. 49 (róg Igiełnej) na terenie Państwowego Ośrodka Konfekcyjnego (oddział III-c) gdzie na poddaszu IV piętra paliły się wiązanie dachu krytego pa-

przeprowadzonej akcji, groźny pożar zdołano zlokalizować w przeciągu 30 min.

Przyczyna pożaru — zaprószenie ognia przy spawaniu siatki metalowej pod sufitem. Straty stosunkowo nieznaczne. Nazajutrz po pożarze, tj. wczoraj, przybyła na miejsce komisja, celem dokładnego ustalenia przyczyny i pociągnięcia do odpowiedzialności sprawcy pożaru. (y)

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemiak.

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Olawska 10/11 tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przysyłką pocztową 135 złotych, z odnośnikiem do domu 170 złotych, PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik”, Wrocław, ul. Olawska 10/11.

F-16070

Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik” w związku z tym niemiecki stał się powiatowy w Lesznie w lipcu 1942 r. polecił odebrać Piotrowski, wydany mu przez prezesa rejencji we Wrocławiu dowód przynależności do państwa niemieckiego. Piotrowski nie zrezygnował jednak z poprzednio uzyskanego „splendoru” i wnioskował o odwołanie do prezesa rejencji w Poznaniu. Gdy i ten odmownie odpowiedział, Piotrowski nie zrażony niczym napisał zażalenie do ministra propagandy Rzeszy Goebbelsa, skarzając się, że tyle wycierpiał z żoną wśród Polaków — że dłużej trudno mu żyć między nimi.